

# Dudek P56, TO PO PIERWSZE (FEAT. KOWAL

To po pierwsze i najważniejsze - robić to z serducha  
Czysta zajawka nie pada, dawaj bracie jebnij bucha  
P56, elo, cześć, rok progresu wykonanie, Boże i niech tak zostanie  
Dla każdego kto docenia, ma swą drogę idzie z bogiem i nie słuca pierdolenia  
Wszyscy ludzie, w sercu z bólem  
Siła w nas, jeszcze raz - więc podnieśmy ręce w górę  
Leci produkcja kolejna  
Dziś nie zasnę, ja pierdole, sytuacja beznadziejna  
Kto ma siłę, jedzie z nami  
Dzisiaj nikt ani nic nie jest w stanie nas omamić  
Nadeszło dziesięciolecie i dopracowanym stylem, słowem na tapecie gniecie  
Pozdrawiam prawdziwych ludzi  
Polski rap, polski rap, polski rap - niech się wzbudzi!  
Nie robię tego po to by tu na chwilę zabłysnąć  
Nie namawiam do złego, a do dobrego wszystko  
Nie mówię o dolinie, by tu komuś tym zaszkodzić  
A raczej żeby wyszedł z niej i mógł po świecie chodzić  
Wiara, szacunek wracajmy do korzeni  
Lojalność, człowieczeństwo i kto to wszystko zmienił?  
Prawdziwi dla prawdziwych i grono się wykrusza  
Bądź pierwszy, zaraz innych, daj to innym, ruszaj!

Dam Ci trochę nadziei jak chcesz  
Chcesz?  
Ja Ci przewinę, a Ty se weź  
Ty se weź, Ty se weź  
/2x

To już tyle lat  
Pewna pozycja w podziemiu  
Po pierwsze za pan brat z sumieniem własnym, członku  
Co mam na sumieniu to pozostanie we mnie  
Podziemnie sobie szponcisz  
To po pierwsze szczelnie  
Napychając kielnie zawsze na oriencie  
P56, kowal PP tam z jebnięciem  
Wzrasta napięcie i czachę rozsada  
Nie odwróć się na pięcie, pomoc zawsze się opłaca  
Racja, wszyscy krzyczą razem podbić [?]  
Podziemny styl z WWA na żywo  
Na bitach honor miłość  
Wszystko co najlepsze  
Bierz sobie nadzieję ziomal, o nią się nie żebrze  
Wiedz że, wiedz, że ja dobrze ci życzę  
Jebac zawistników, co by zacisnęli stryczek  
Ponów sobie znicze, przyjaźni cmentarzysko  
Bo wybaczyć można ziomal, [?] waleczny wszystko  
To właśnie jest hioh hop – od ludzi dla ludzi  
To krzyczysz na koncercie  
Lub se w domu nucić  
Ave wolność!  
Jebać, ucisk zniewolenia macki  
Na ósmym solo Dudka mówił Kowal, styl pewniaczki  
To właśnie jest hioh hop – od ludzi dla ludzi  
To krzyczysz na koncercie  
Lub se w domu nucić  
Ave wolność!  
Jebać, ucisk zniewolenia macki  
Na ósmym solo Dudka mówił Kowal, styl pewniaczki

Dam Ci trochę nadziei jak chcesz  
Chcesz?  
Ja Ci przewinę, a Ty se weź  
Ty se weź, Ty se weź

12x